NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, piątek 22 kwietnia 1921. Nr. 104.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk.
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

O odbudowę życia gospodarczego Żydów w Polsce.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy).

Warszawa, 17 kwietnia.

W morzu piekących zagadnień współczesnego życia żydowskiego i przewalających się wydarzeń politycznych, ginie jeden z najaktualniejszych problemów odrodzenia społeczności żydowskiej w Polsce, problem odbudowy gospodarczej żydostwa polskiego. Społeczeństwo żydowskie, a zwłaszcza jego zamożniejsze sfery, zbyt obojętnie przechodzi mimo tego kompleksu zadań. Dobrze się więc stało, że tę ponurą ciszę przerwała warszawska konferencya Okręgowych Komitetów Pomocy Żydów Polskich, która zwrócić powinna uwagę całego społeczeństwa żydowskiego na to zbyt silnie lekceważone dotąd pole działania.

Konferencya rozpoczęła się 12 b. m. i pracowała intensywnie przez trzy dni; obrady komisyi i plenum trwały regularnie do godziny pierwszej w nocy. Udział brały w nich wszystkie okręgowe komitety Pom. Żyd. Polskich (po trzech delegatów), a prócz tego zaproszeni rzeczoznawcy spraw finansowych, szkolnych, rolniczych. Tak delegaci, jak i rzeczoznawcy, to dugoletni i doświadczeni pracownicy w różnych działach życia gospodarczego; nic więc dziwnego, że konferencya (odnosi się to tak do obrad poszczególnych komisyi, jak i plenum) stała na wysokim poziomie ścisłej i gruntownej fachowości, której — co z naciskiem podkreślić należy — ani razu nie zamąciły jakiekolwiek waśnie partyjne. W komisyach toczyły się zacięte, zażarte wprost dyskusye — zbyt trudne problemy wymagały rozwiązania, aby przy wysokim poziomie radzących można było uniknąć krytyki, projektów i wniosków przeciwnych. Komisye wypracowywały rezolucye (ewnt. vota większości i mniejszości), plenum przyjmowało decydującą uchwałę.

Dyrektor departamentu odbudowy, p. Aleksander Landesco, nadał obradom oryginalny, a — jak się okazało — w skutkach bardzo pomyślny przebieg. Dyrekcya „Jointu" nie przedstawiła ze swej strony żadnych konkretnych planów. Stojąc na stanowisku, że przyszłą akcyę należy przystosować do lokalnych warunków, które są delegatom i rzeczoznawcom lepiej niż centralnemu kierownictwu znane, ograniczyła się ona do przedłożenia komisyom kwestyonaryusza, osiągając w ten sposób podwójny cel: z jednej strony zmusiła do zatrzymania ściśle oznaczonego kierunku, a z drugiej pozostawiła w ramach wykreślonych granic zupełną wolność dla projektów i postulatów. Ze swych zadań wywiązały się komisye w zupełności; dzień pierwszy poświęcony był wyłącznie ich obradom, które też zresztą wypełniły prawie że zupełnie dzień drugi. Natomiast w trzecim dniu narad punkt ciężkości przeniósł się na plenum, gdzie przyjmowano rezolucye w ostatecznej redakcyi.

Komisyj utworzono cały szereg: finansową, bankową, prawniczą, rolniczą, redakcyjną, komisyę dla kooperatyw i dla szkół zawodowych. Wszystkie wyczerpująco odpowiedziały na punkty przedłożonych im kwestyonaryuszy, przedstawiły swe wnioski i dezyderaty. Zasadniczą dla wszystkich uchwał była jedna podstawowa myśl: pracy nie wolno oprzeć na filantropii; stale mieć się musi na oku społeczny i produkcyjny punkt widzenia. Nie odbiega od tych podstaw rezolucya, uznająca konieczność specyalnego popierania działalności chalucowej w Polsce, jako części akcyi odbudowy, gdyż akcya chalucowa — popieranie tak wykształcenia chalucim w kraju, jak i umożliwienie im wyjazdu — jest jedną z pierwszorzędnych środków dla przewarstwowienia nienormalnej struktury życia gospodarczego Żydów. Z innych postanowień przytoczymy najważniejsze: uchwalono tworzyć odrębne kooperatywy rzemieślnicze i robotnicze (z odrębnemi centralami w Warszawie) ze względu na odmienne potrzeby i cele obu grup; wskazano na możność osiedlenia większej ilości rodzin żydowskich na leżących odłogiem gruntach kresów wschodnich i uznano konieczność finansowania rolniczych zagród żydowskich; sekcya szkolna przyjęła uchwałę zakładania i utrzymywania tak szkół przemysłowych wyższych, jak i niższych, a wreszcie i potrzebę

W obliczu nowego przesilenia gabinetowego.

M. Warszawa. (Telefonem). „Kuryer Poranny" podaje, że w związku z poważną chorobą ministra sprawiedliwości Nowodworskiego, oraz niepewnem stanowiskiem ministrów Sapiehy i Skulskiego, jest możliwy wybuch przesilenia gabinetowego przed rozstrzygnięciem w sprawie Górnego Śląska, do którego to czasu premier Witos chciałby utrzymać swój gabinet w niezmienionym składzie. Wczoraj obiegała już nawet pogłoska, że minister Skulski przedłożył premierowi prośbę o dymisyę. Konkretnie stwierdzić można tylko tyle, że podsekretarz stanu dr. Jan Dąbski skłania się do przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych. Pierwszym wiceministrem spraw zagranicznych zostałby w miejsce p. Dąbskiego hr. Władysław Skrzyński, poseł Rzeczypospolitej w Madrycie.

Akcya za wcieleniem całego Górnego Śląska do Polski.

Bytom. (Orient). Linia Korfantego ustalona przez polski Komisaryat plebiscytowy wywoła silne rozgoryczenie wśród ludności polskiej po lewej stronie Odry, w następstwie czego odbył się wielki zjazd mężów zaufania z okolic nadodrzańskich. Na zjazd ten przybyło około 60 delegatów a po ożywionej dyskusyi samorzutnie zorganizowano Komitet Obrony Kresów Zachod. G. Śląska, którego wiceprezesem wybrano hr. Obernsdorfa. Przeprowadzone poraz drugi głosowanie po lewym brzegu Odry, wykazało olbrzymią większość polską. Równocześnie mimo zaciekłej agitacyi i przeszkód ze strony Niemców — zebrano ogromną ilość podpisów tych urzędników i fachowców narodowości niemieckiej, którzy pragną pozostać na Górnym Śląsku w razie przyłączenia tegoż do Polski. Wynik powtórnego głosowania zakomunikowano natychmiast gen. Lerondowi, który to oświadczenie przyjął bez zastrzeżeń. Natomiast członkowie międzynarodowej komisyi plebiscytowej narodowości angielskiej odmówili swego udziału w ponownem rozpatrzeniu wyniku głosowania, uważając za możliwe jedynie rozpatrzenie argumentów natury czysto ekonomicznej. Sprawa rewizyi plebiscytu została oddana specyalnej komisyi, która wyłoniła się z K. O. K. Z. G, S, i będzie przedstawioną w najbliższych dniach sferom rządowym w Warszawie a następnie w Paryżu. Znamiennym jest nastrój Polskiego Komisaryatu Plebiscytowego, który w stosunku do akcyi K. O. K. Z. G, S, zachowuje zupełną bierność. W ten sposób ugruntuje się na Górnym Śląsku obok kierunku t. zw. komisaryatowego, drugi kierunek postępowy, będący nieprzejednanym w stosunku do wszelkich kompromisów i ustępstw na rzecz Niemców, a reprezentujący silną i bardziej zdecydowaną część społeczeństwa na Górnym Śląsku.

M. Warszawa. (Telefonem). Z początkiem przyszłego tygodnia przybędzie do Warszawy specyalna delegacya Komitetu Obrony Kresów Zachodnich Górnego Śląska z pp. Kupilasem i hr. Obernsdorfem na czele. Delegacya ta przedłoży Sejmowi i Rządowi szczegółowy materyał dowodowy, stwierdzający fałszerstwa i nadużycia plebiscytowe, dokonane przez Niemców.

Przeciw niezawisłemu państwu śląskiemu.

Bytom. (Orient). Komitet Obrony Kresów Zachodnich Górnego Śląska zorganizował akcyę, mającą na celu sparaliżowanie seperatystycznego ruchu na Górnym Śląsku. Odłam społeczeństwa polskiego, skłaniający się — z obawy przed przyłączeniem Górnego Śląska do Niemiec — do idei „Freistaatu" został pozyskany i stanął solidarnie przy K. O. K. Z. G. S. W ten sposób sprawa wyodrębnienia G. Śląska została na pewien czas udaremnioną.

Narada ministrów w sprawie G. Śląska.

Warszawa. PAT. Wczoraj w prezydyum rady ministrów odbyła się pod przewodnictwem prezydenta ministrów Witosa konferencya w sprawie Górnego Śląska. W konferencyi wzięli udział: minister spraw zagranicznych Sapieha, minister spraw wewnętrznych Skulski, minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski, minister skarbu Steczkowski i polski komisarz plebiscytowy dla Górnego Śląska, Korfanty.

Zaprzeczenie czeskiego biura prasowego.

Praga. PAT. Czeskie Biuro Prasowe donosi, że upoważnione jest do kategorycznego zaprzeczenia doniesieniu warszawskiej „Rzeczypospolitej", jakoby rząd czeski zaproponował rozstrzygnięcie kwestyi górnośląskiej w ten sposób, że obszar górnośląski na północ i zachód od Odry miałby zostać przy Niemcach, a reszta Górnego Śląska pod kontrolą Koalicyi.

wspomagania praktycznego kształcenia terminatorów u majstrów. Postanowiono wreszcie utworzyć stałą komisyę statystyczną, która dostarczy materyałów i wytycznych dla przyszłej pracy konstrukcyjnej.

Pracę tę umożliwić jednak może tylko rozporządzanie odpowiednimi kapitałami. Nic więc dziwnego, że najcięższa i najbardziej odpowiedzialna praca spoczywała na komisyi finansowej i bankowej, szczególnie na tej ostatniej. Komisya finansowa uznała konieczność stworzenia Banku dla odbudowy i wyraziła zdanie, że dla rozpoczęcia pełnej działalności winien on rozporządzać dwoma miliardami marek. Suma ta nie jest nieosiągalna (będzie to najsilniejszy bank w Polsce), gdyż wedle autorytatywnego oświadczenia dyr. Landesco, „Joint" jest gotów przystąpić w charakterze założyciela banku pod warunkiem zagwarantowania mu prawa odpowiedniej kontroli, z kapitałem miliona dolarów, odpowiadających 800 milionom marek. Ponieważ uznano, że dwudziestoma procentami kapitału zakładowego przyczynić się ma żydostwo polskie. a zebranie tych kwot wobec akcyjnej formy banku i oparcia go na ściśle solidno-handlowych podstawach nie będzie przedstawiało poważniejszych trudności, więc sprawa zebrania kapitału zakładowego nawet w tak kolosalnej wysokości nie była najbardziej drażliwą. Wiele natomiast czasu poświęcono dyskusyom na temat ustroju przyszłego banku (ścierały się prądy centralistyczne i domagające się autonomii dla filii okręgowych) i jego działalności. Wreszcie przyjęto następującą rezolucyę:

Konferencya uznaje za wskazane założyć centralny bank, który będzie kierował całą konstruktywną pracą. Bank będzie podzielony na następujące oddziały: 1) Kredytu dla drobnego handlu, rękodzieła, rolnictwa i kredytu jednostkowego, finansowania kooperatyw i spółdzielni oraz kredytu dla odbudowy zniszczonych okolic; 2) oddział finansowania szkół rzemieślniczych. szkół uzupełniających, kursów fachowych i szkół zawodowych; 3) komisya statystyczna.

Konferencya stanowi pierwszy dopiero etap na drodze szeroko zakrojonej odbudowy życia gospodarczego żydostwa polskiego. Etap pierwszy, ale bardzo doniosły. Okazała ona, że przedewszystkiem od nas samych tylko zależy, czy i o ile zdołamy wyleczyć się z ran, któremi stosunki wojenne tak szczodrze nas obdarzyły.

Z Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeiu dnia 19 b. m. zajmowała się między innemi sprawami związanemi z likwidacyą plebiscytu na byłych terenach plebiscytowych, poczem rozpatrzyła złożony przez ministra kolei żelaznych projekt ustawy o udzielaniu koncesyi na koleje żelazne prywatne.

O wyjazd min. Sapiehy.

M. Warszawa. (Telefonem). Jak się dowiaduje „Kuryer Poranny" z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych, zamierzony wyjazd ks. Sapiehy do Rzymu i Paryża dla poparcia sprawy Górnego Śląska okazał się zbyteczny, wobec czego podróż ta miała zostać zaniechana. W przeciwieństwie do tej wiadomości „Przegląd Wieczorny" podaje, że mimo zachwianego stanowiska min. Sapiehy, w sferach oficyalnych twierdzą, iż wyjazd jego nastąpi w dniach najbliższych.

Rokowania w Paryżu w sprawie nafty polskiej.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Wr. Allg. Ztg." donosi w związku z pobytem p. Bernarda Diamanda w Paryżu, że prowadzi on przerwane w grudniu ub. r. rokowania w sprawie udziału kapitału francuskiego w galicyjskim przemyśle naftowym, a w szczególności o udzielenie kapitalistom francuskim praw monopolowych rządu polskiego do nafty małopolskiej.

Paryż. PAT. (Havas). Delegat polski Bernard Diamand, który przybył do Paryża w celu zawarcia układów finansowych z rządem i przemysłowemi kołami francuskiemi co do eksploatacyi polskich źródeł naftowych, oświadczył przedstawicielowi „Journala", że według ogólnego przekonania rokowania zostaną ukończone w ciągu najbliższych 10 dni w sposób zadawalający dla obu stron.

Ugrupowanie „Przyjaciół Polski" w franc. Izbie deputow.

Paryż. PAT. (Havas). We francuskiej Izbie deputowanych powstało nowe ugrupowanie pod nazwą Przyjaciół Polski (Les amis de la Pologne). Wielu wybitnych posłów zadeklarowało swój udział w tem ugrupowaniu. Dalsze zgłoszenia napływają.

Nawiązanie rokowań między górnikami a pracodawcami w Anglii.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Górnicy dystryktów północnych zażądali podjęcia rokowań z właścicielami kopalń.

Londyn. PAT. (Havas). Jak donosi „Daily Mail", właściciele kopalń węgla wystąpili z nowemi propozycyami, przewidującemi pomiędzy innemi utworzenie narodowego komitetu dla sprawy płac zarobkowych oraz ustalenia skali minimalnych zarobków.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że jakkolwiek rząd nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za kryzys węglowy, to jednak jest możliwem, że podejmie się stałego regulowania płac górników. Pisma londyńskie podając to oświadczenie premiera, wyrażają nadzieję, że przyczyni się ono do zakończenia obecnego bezrobocia.

Przed wyborami we Włoszech.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Rzymu donoszą: Delegacya partyi socyalistycznej i związków zawodowych zjawiła się u premiera Giolittiego z protestem przeciw tolerowaniu przez rząd akcyi fascistów. Delegacya oświadczyła, że w tych warunkach masy robotnicze nie wezmą udziału w wyborach do parlamentu. Giolitti zapewnił, że wydał odpowiednie zarządzenia, aby akcya wyborcza mogła się odbywać spokojnie.

Zadania konferencyi w Portorose

Paryż. PAT (Havas) „Temps" ogłasza wywiad z wiceadmiralem Fatou, przedstawicielem Francyi na konferencyi państw sukcesyjnych w Portorose, który po zwiedzeniu stolic państw sukcesyjnych i Wiednia złoży w najbliższym czasie sprawozdanie paryskiemu urzędowi spraw zagranicznych. Stwierdził on, że nie brak środków komunikacyjnych i surowców przeszkadza powrotowi państw sukcesyjnych do normalnego stanu, lecz to że surowce i materyał kolejowy nie są równomiernie rozdzielone. Sanacyę tych stosunków ma przynieść konferencya w Portorose.

Paryż. PAT. (W, B. Kor.) Stany Zjednoczone postanowiły wydelegować na konferencyę w Portorose przedstawiciela, który weźmie udział w naradach jako półurzędowy uczestnik w celach informacyjnych.

Wymiana not między Rosyą a Polską

w sprawie rzekomego popierania przez Polskę ruchu antybolszewickiego.

Warszawa. PAT. Minister spraw zagranicznych książę Sapieha otrzymał od komisarza ludowego spraw zagranicznych Cziczerina notę następującej treści: Z najwyższem zdziwieniem rząd rosyjski dowiedział się o niektórych faktach, zaszłych na terytoryum Polski pomimo traktatu pokojowego, szczęśliwie zawartego pomiędzy Polską z jednej strony a Rosyą i Ukrainą z drugiej. Rząd rosyjski podpisał traktat ryski z mocnem i niewzruszonem postanowieniem spełnienia skrupulatnie i najwierniej zarówno pod względem formy jak i treści wszystkich zobowiązań powziętych w stosunku do Polski. Tembardziej przykro było mu się dowiedzieć, że bandy kontrrewolucyonistów, których celem jest walka przeciwko sowieckim republikom Rosyi, Ukrainy i Bałorusi, mnożą się jawnie i swobodnie w Polsce i mają tam swoje podstawy, w których kierują swoje ataki przeciwko republikom sowieckim. Białoruski komitet powstańczy ma swoją siedzibę w Nieświeżu, a bandy, celem których jest niepokojenie władzy sowieckiej na Białorusi i które rozpoczęły już swoje napady, tworzą się w Nieświeżu, Baranowiczach i Łupińcu, podczas gdy oddziały Petlurowskie organizują się w Równem, Ostrogu i Szepetówce. Pomiędzy elementami, celem których jest napad na Rosyę i Białoruś, znajdują się generałowie Bałachowicz i Perymykin, oraz wielu ich stronników, a oddzały sformowane przez nich w Polsce przyjmowały udział w licznych napadach, dokonanych na ludność republik sowieckich. Władze wojskowe polskie nietylko pozwalają im działać, lecz wspomagają bezpośrednio ich działalność, dostarczając uzbrojenia i wyekwipowania. Rząd rosyjski stanowczo protestuje przeciwko tym faktom, będącym w jawnej sprzeczności z traktatem pokojowym i zapytuje, jakie kroki rząd ma zamiar przedsięwziąć, by położyć kres wszelkiej wrogiej działalności przeciwko republikom sowieckim na terytoryum Polski, w szczególności zaś względem osobistości kierujących ruchem wrogim przeciwko naszemu rządowi, których przebywanie jest źródłem wielu czynów wrogich, skierowanych przeciwko Rosyi, Ukrainie i Białorusi. Komisarz ludowy do spraw zagr.: Cziczerin.

W odpowiedzi rząd polski wysłał dnia 19 kwietnia br. do komisarza ludowego spraw zagranicznych następującą notę: W odpowiedzi na notę z dnia 11 kwietnia br, rząd polski z niezmiernem ubolewaniem już nie po raz pierwszy stwierdzić musi, że gołosłowne i bezpodstawne zarzuty, czynione peryodycznie przez rząd sowietów, a mające na celu stwierdzenie, iż rząd polski nie spełnia lojalnie wziętych na siebie zobowiązań. muszą być uważane za sposób agitacyi, przeciwko której rząd polski z całym naciskiem protestuje. Pragnąc usunąć wszelkie wątpliwości jakie ze względu na fałszywe informacye mógł powziąć rząd republiki sowieckiej, rząd polski daje poniższe wyjaśnienia: Wymieniony w nocie komitet powstańczy białorusi w Nieświeżu nie istnieje, podobnie jak jakiekolwiek oddziały zbrojne na terenie Nieświeża, Baranowicz i Łuninca. W Równem panuje spokój, i o żadnych formacyach Petlurowskich tamże nic rządowi polskiemu nie wiadomo. W Ostrogu, który nie jest obsadzony przez oddziały wojskowe polskie, jako położony w pasie neutralnym, rzeczywiście elementy ukraińskie zamierzały wejść w kontakt z powstańcami na terenie Ukrainy sowieckiej. Po skonstatowaniu tego natychmiast władze wojskowe polskie zarządziły aresztowanie owych osób, które zostało wykonane przez policyę państwową. Wszyscy aresztowani wysłani zostali do obozów internowanych. Co do Szepetówki to rząd polski pozwala sobie zwrócić uwagę rządowi rosyjskiemu. że miejscowość ta zgodnie z granicą ustaloną przez traktat pokojowy, leży na terytoryum Ukraińskiej sowieckiej republiki rad, i że wskutek tego nie jest rządowi polskiemu wiadomem, co się tam dzieje. Co do celów i uczuć żywionych przez generała Bałachowicza i Perymykina, rząd polski nie uważa, aby stanowić one mogły przedmiot wymiany not dyplomatycznych. Rząd polski konstatuje tylko, że ludzie, którzy wchodzili w skład byłych oddziałów gen. Bałachowicza i Perymykina i znaleźli się z bronią w ręku na terytoryum Polski, są umieszczeni w obozach dla internowanych. Generał Peremykin również w chwili obecnej przebywa we więzieniu w Cytadeli warszawskiej. Natomiast rząd polski stwierdzić musi, że ścisłe informacye, przez niego posiadane, wykazują, że ze strony rządu rosyjskiego wbrew zapewnieniom lojalności prowadzoną jest usilna praca zmierzająca do oderwania powiatów kresowych od całości Rzeczypospolitej polskiej i zlanie ich z Rosyą względnie z Białorusią sowiecką. Ruch ten kierowany jest przez rewolucyjny wojenny sowiet (Rewwojensow) zachodniego frontu. Osobą bezpośrednio kierującą akcyą jest niejaki I. A. Iwlew. Akcya wyraża się w tworzeniu drużyn bojowych z 5-ciu lub 10 członków przy udziale sieci kierowników powiatowych i gminnych, na terenie Rzeczypospolitej organizowanych. Fundusze na te cele są czerpane przez Iwlewa z kasy operacyjnej rewolucyjnego wojennego sowieckiego zachodniego frontu Smoleńsk. O likwidacyi powyższego ze strony rządu rosyjskiego nic rządowi polskiemu nie wiadomo. Wobec powyższych danych rząd polski ożywiony tendencyami pokojowemi, domaga się zaprzestania akcyi wrogiej ze strony rządu rosyjskiego w stosunku do Polski, zgodnie z przepisami traktatu pokojowego, oraz poinformowania rządu polskiego o przedsięwziętych krokach.

Podpisany Sapieha, minister spraw zagran.

Krucyata bolszewików przeciw syonizmowi

W świetle rosyjskiego dokumentu urzędowego.

Gazeta rosyjska „Wolja Rosji" opublikowała następujący nader interesujący okólnik Czeka („Czerezwyczajnaja Komisja", będącej sowieckiem wydaniem carskiej ochrany), do szpiclów bolszewickich. Okólnik ten zaopatrzony jest uwagą: „Przechować pod odpowiedzialnością przewodniczącego lub szefa". Jako szyfra: „Ściśle poufne". Jest to cyrkularz Nr. 3 z datą 1 czerwca 1920, wysłany do wszystkich gubernialnych, rejonowych i specyalnych oddziałów Czeka. „Towarzysze" otrzymują w cyrkularzu tym dokładne instrukcye, w jaki sposób mają zwalczać prawicowych i lewicowych socyal-rewolucyonistów, oraz menszewików, a następnie wymienione są zarządzenia

przeciw syonistom,

które poniżej dosłownie przedrukowujemy:

„W ostatnim czasie poczyniliśmy energiczne zarządzenia przeciwko organizacyi syońskiej Zaaresztowanie ogólno rosyjskiej konferencyi syonistycznej, aresztowania i rewizye przeprowadzone w całym szeregu miast u najaktywniejszych przywódców syońskich, oraz okoliczność, że syoniści zostali oddaleni z odpowiedzialnych urzędów sowieckich — wszystko to podziałało druzgocząco na organizacyę syońską i demoralizująco na jej członków.

Ku naszemu ubolewaniu otrzymujemy nierzadko wiadomości, że towarzysze, którzy mają za zadanie wykonać wydane przez centrale zarządzenia przeciwko syonistom, często nie wiedzą dokładnie, o co tu chodzi, dlaczego to się dzieje, a to powoduje u tych, którzy są w pierwszym rzędzie powołani do traktowania tych spraw z całą powagą, bezsensowne zarządzenia.

Przedewszystkiem powinni towarzysze wiedzieć, że syoniści nie są prześladowani ani w zachodniej Europie, ani przez Kołczaka i Denikina (!). Owszem odnoszą się tam do nich życzliwie. Już sama ta okoliczność wskazuje na polityczny charakter tej organizacyi i gdybyśmy nie rozporządzali żadnym innym materyałem przeciw syonistom, to już sam ten fakt wystarczyłby do wydania potępiającego wyroku na tę organizacyę. Albowiem skoro ona jest u burżuazyi mile widzianą, rozumie się samo przez się, że nie może ona być mile widzianą przez proletaryat rządu sowieckiego.

Dlaczego to? Jaka jest tego przyczyna? Otóż tu musimy polecić towarzyszom, aby zaglądnęli do naszego okólnika Nr. 3, gdzie w rubryce „Żydowskie partye polityczne" mogą znaleźć wszystko, co wiedzieć powinien każdy, chcący mieć pojęcie o istocie syonizmu. Chcemy dziś tylko tyle dodać: Jako narodowa organizacya niweczy ona (t. j. Organizacya syońska) całą pracę kulturalną organów rządu sowieckiego, przedewszystkiem komunistów żydowskich, którzy starają się o przeszczepienie idei komunistycznych wśród mas żydowskich. Wzmacniając i rozwijając instynkty nacyonalistyczne, przeszkadza ona dążnościom w kierunku zjednoczenia rozmaitych narodów w jedną bratnią rodzinę.

Poza tem ma syonizm jedno zasadnicze zadanie — utworzenie państwa żydowskiego, albo (jak oni to zowią w swoim programie), „publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby w Palestynie".

Ale cóż w tem jest kontrrewolucyjnego? Dlaczego mamy im w tem przeszkadzać?

Dlatego, ponieważ w miejsce Turcyi, angielscy i inni imperyaliści ujarzmią chłopów arabskich, stanowiących większość w Palestynie, a w tym celu posługiwać się oni będą kapitalistami syonistycznymi, którzy stoją na czele ruchu syońskiego. Takiej wolności proletaryat w żaden sposób znieść nie może i zwalczać ją będzie nie ze względów zasadniczych, lecz także praktycznych. Jakie są te praktyczne względy? Podwójnie (bo dla siebie samych i dla swoich rozkazodawców — dla koalicyi) zainteresowani pachołkowie syońscy, pomocni będą w przeprowadzeniu woli imperyalistów, w zgnieceniu powstań prześladowanych i uciskanych Arabów, jak to niedawno miało miejsce w Egipcie (?), gdzie legioniści żydowscy, zorganizowani syoniści, zdusili egipskie powstanie ludowe. Proletaryackiej republice sowieckiej zależy na tem, ażeby słuszny gniew uciskanych narodów Wschodu nie został osłabiony, lecz ażeby gniew ten zwrócił się bezpośrednio przeciwko prześladowcom Anglikom i Francuzom, a nie przeciwko ich pomocnikom (syonistom).

Poza tem jest syonizm, obejmujący całą inteligencyę żydowską, na wypadek swego chwilowego urzeczywistnienia, w stanie pozbawić nas całych kadr robotników, potrzebnych nam do odbudowy naszego gospodarstwa: inżynierów, lekarzy, aptekarzy, architektów i innych specyalistów, którzy z powodu naszego ubóstwa, są dla nas na jakiś czas jeszcze nieocenieni. Wzgląd ten nie jest zasadniczy, ale jeśli chcemy urzeczywistnić nasze komunistyczne zasady, wówczas nie wolno nam spuszczać z oka tych względów praktycznych.

Formy walki są następujące:

1) Walka idei, którą pozostawia się komunistom żydowskim. Jest bardzo pożądanem, ażeby w pracy tej brali udział także towarzysze rosyjscy, gdyż syonizm jest czynnikiem, który wykracza daleko poza granice wewnętrznej kwestyi żydowskiej.

2) Zdruzgotanie organizacyi, co jednakowoż nie powinno przekraczać następujących ram: a) Obserwacya i rejestracya; b) Przeszkadzanie w odbywaniu publicznych zgromadzeń (nie udzielać żadnych lokali). Na wypadek zwołania tajnych zgromadzeń, przeszkodzić im najrozmaitszymi środkami, uczestników zamykać na 24 godzin, a później wypuszczać na wolność. O wszystkich tych zajściach donosić centrali w pilnych telegramach. c) Podchwytywać korespondencyę o ruchu syońskim i ważniejszą wysłać do centrali, albo zatrzymywać przy miejscowych Czeka; adresatowi nie doręczyć; d) Mandataryuszom organizacyi syońskiej nie wydawać żadnych pozwoleń na jazdę w kolejach, także nie jej oddziałom: „Herzlia", „Kadima", „Achuza Makabi" i in. Ale nie przeszkadzać syonistom (?) podróżującym z polecenia sowietów; e) Lokale organizacyi pod najrozmaitszymi wymówkami ciąg-

Kongres zwołany!

Według oznajmienia egzekutywy będą uprawniały do wzięcia udziału w wyborach jedynie te szekle, które zostaną wpłacone w Londynie najpóźniej do 1 czerwca 1921 r.

Wszystkie Komitety lokalne i grupy miejscowe muszą przeto natychmiast przystąpić do najintenzywniejszej akcyi szeklowej.

Komitet Centralny w Warszawie wyznaczył 25, 26, 27 i 28 kwietnia b. r. (Chol-Hamoed Pesach) jako:

„Tydzień szekla i daniny progresywnej".

Niechaj każdy syonista pozyska przynajmniej pięciu nowych szeklowców!

Przez to wzmocnimy stanowisko naszej krajowej organizacyi na kongresie w sierpniu b. r.

Za
Komitet Centralny Organizacyi Syońskiej,
Oddział dla zach. Małopolski i Śląska.
Dr. O. Thon mp.

List z Warszawy.

I.

Czy istnieje w Warszawie człowiek, któryby nie widział „Dybuka?"

Pytanie to wyda się z wszelką pewnością śmiesznem rodowitemu mieszkańcowi Warszawy. Pogardliwie wzruszy tylko ramionami i z nadętą powagą wypowie jedno magiczne słówko: prowincya. On, stołeczny obywatel byle czem się nie rozczula, nie jedno już widział, z niejednego pieca jadał już chleb i nie byle co potrafi nim wstrząsnąć, może mu zaimponować.

Teraz nawet wstydzi się nieco swego zachwytu chociaż jest objektywnym i „sprawiedliwym" i zdaje sobie dobrze sprawę, co zdziałał Herman z bracią wileńską, przyoblekając „Dybuka" w odświętne szaty sztuki. Ale już dość ma „Dybuka" i chętnie unika rozmowy na ten temat, bo często gęsto sypie pseudo-naukowymi frazesami jak psychoza masowa, owczy pęd naśladownictwa.

„Dybuk" już nie jest obecnie modnym w Warszawie, ale „prowincya" teraz dopiero przechodzi tę samą chorobę i z mniejszym lub większym smakiem wkłada na siebie znoszoną garderobę stolicy. Łódź mogła sobie pozwolić na samego Hermana, ale inne miasta imitowały na swój sposób wileńską inscenizacyę. Teatr Kamińskiej w Lublinie grał przed kilku dniami „Dybuka" w swej własnej interpretacyi, a obecnie wybiera się w podróż artystyczną po głuchej prowincyi. Chełm Hrubieszów, Lukomla, Kowel ujrzą wkrótce u siebie „Dybuka" w interpretacyi p. Kamińskiej, a czcigodni obywatele sławetnych tych miast będą snuli rozmaite pomysły, porównania, koncepty na temat podobieństwa z „oryginałem" wileńskim.

I wileńska trupa ma już dość Warszawy. Wystarała się o „certyfikat" z Ministerstwa Sztuki, że teatr wileński nie jest tam żadnym jakimś bałaganem, tylko teatrem nowoczesnym w pełnem znaczeniu tego słowa. To urzędowe w urzędową pieczątkę zaopatrzone zaświadczenie może posłużyć trupie wileńskiej jako glejt bezpieczeństwa wobec rozmaitych władz, bo publiczność żydowska tego urzędowego dokumentu wcale nie potrzebowała, by należycie ocenić poważną rolę wileńczyków w historyi i rozwoju żydowskiej sztuki scenicznej.

Wkrótce ujrzycie „Dybuka" w Krakowie. Nie wiem tylko czy cały zespół artystów pojedzie do Krakowa, dlatego chcę się z Wami podzielić swemi wrażeniami.

Z okazyi wystawienia „Dybuka" toczyła się na łamach prasy warszawskiej żywa dyskusya czy inscenizacya Hermana odpowiada nie tyle wymogom kunsztu aktorskiego, ile wewnętrznej wartości samego dzieła.

Czy „Dybuk" jest sztuką realistyczną, czy misteryum dramatycznem?

Zwolennicy pierwszej koncepcyi utrzymywali, że „Dybuk" jest niejako przekrojem duchowego życia minionej już epoki, jest niejako drogocennym dokumentem, odsłaniającym nam w całej pełni dynamikę duszy żydowskiej w pewnem stadyum rozwojowem.

Przeciwnicy tej koncepcyi utrzymują, że „Dybuk" jest manifestem duszy ludzkiej idącej z nieskończoności w nieskończoność. Tło dziejowe — to tylko akcesorya, zewnętrzne ramy dla odwiecznego dramatu ducha ludzkiego, usiłującego przeznaczeniu wydrzeć tajemnicę bytu. Nie o jakąś daną konkretną rzeczywistość chodziło autorowi, tylko o odwieczną rzeczywistość wszelkiej duchowej treści, o rzeczywistość marzenia. Wszystko staje się tu symbolem. Życie i śmierć spoglądają sobie w oczy i powierzają sobie najtajniejsze wizye.

Herman uległ cudownemu pięknu tego jedynego ludowego w literaturze żydowskiej misteryum, a jego inscenizacya „Dybuka" miała być tylko emanacyą najgłębszych przeżyć poety. By te przeżycia należycie uzmysłowić, zlał trzeci czwarty akt w jedną całość, a i tę całość wzbogacił różnemi inowacyami wyłącznie swej fantazyi. Wprowadza fantastyczny taniec śmierci, wkłada w usta bohatera „mistyczną" melodyę „Pieśni nad pieśniami" Żelazną wolą potrafił nagiąć kunszt aktorski na służbę idei przewodniej.

Można się rozmaicie zapatrywać na tę dowolność reżysera w interpretacyi i intencyi autora, można się nawet oburzać na brak pietyzmu, ale przyznać trzeba, że całość była przemyślana i konsekwentnie utrzymaną. Prawda, że dzieło nabrało spiżowych form posągu, ale straciło dużo ze swej barwnej żywotności. Postacie — są to raczej symbole idei, niż ludzie żywi. Weźcie np. meszulacha, który w interpretacyi Nachbusza jest tylko i to li tylko sumieniem całego dzieła. A wszak mamy i tu do czynienia z człowiekiem żywym, związanym z całą dość wątłą zresztą akcyą dramatycznej legendy, ale Nachbusz daje nam tylko statuę obdarzoną darem słowa.

Ta monumentalność inscenizacyi Hermana odbiła się fatalnie na tych scenach, które wymagają expressyi głębokiego, czysto ludzkiego bólu. Jakże martwą jest scena końcowa aktu drugiego, gdy duch Chonona wcielił się w Leję, jak mało ma w sobie wyrazu, chociaż tworzy wcale ładną malar-

gle rekwirować z motywacyą, że potrzebne są one dla celów wojskowych lub innych. Wogóle dzieło zniszczenia w ten sposób przeprowadzić, ażeby bez oficyalnych dekretów o nielegalności tej organizacyi, faktycznie jej działalność została sparaliżowaną i uniemożliwioną.

Powyżej wyliczone środki są naszem zdaniem zupełnie wystarczające; przytem jest obowiązkiem co miesiąc posyłać centrali krótkie sprawozdanie o podjętych krokach i ustaniu ruchu.

Poleca się szczególnie zapraszać do tej pracy komunistów żydowskich. Reprezentanci okręgowych Czeka są zobowiązani urzędników zaznajamiać z istotą syonizmu, ażeby nie doszło do tego smutnego kuriosum, że niektórzy nasi tawarzysze widzą w syoniźmie jakiś tajny wszechświatowy synhedryon żydowski, stawiający sobie za cel zdetronizowanie wszystkich monarchów, aby utworzyć jedno państwo z jednym władcą.

Na syonizm patrzeć należy jedynie i wyłącznie jako na ruch polityczny, burżuazyjnonacyonalistyczny. Kto do sprawy tej nie przystępuje z tego punktu widzenia, oddala się od rzeczywistości i szkodzi tylko rewolucyi.

Za przewodniczącego ogólno-rosyjskiej Czeka: Ksenofontow.

Szef tajnego wydziału: Lacys.

Sekretarz ogólno-rosyjskiej Czeka: Uralow.

* * *

M. Warszawa. (Telefonem). Dzisiejszy „Najer Hajnt" donosi, że tak zwana gmina religijna w Kijowie, jedyna instytucya żydowska w tem mieście, jaka ostała się pod rządami bolszewików, zwróciła się do władz sowieckich z prośbą o pozwolenie na zakup i wypiek mąki na mace. Rząd odmówił tej prośbie, ponieważ według opinii komisaryatu dla spraw żydowskich, „ludność żydowską winno się odzwyczaić od jedzenia macy".

—o—o—

Akcya ratunkowa Żydów ukraińskich w Ameryce.

Konferencya żydów ukraińskich w Ameryce przyjęła szereg ważnych rezolucyi w sprawie udzielenia wydatnej pomocy nieszczęśliwym żydom jakoteż sierotom pogromowym i wojennym na Ukrainie. Uchwalono:

1) Wysłać komisyę celem zbadania położenia żydów na Ukrainie. 2) Zarządy ukraińskich federacyi żydowskich mają urządzić dzień „tłgowy" w całej Ameryce oraz wielkie bazary w różnych miastach. 3) Utworzyć bezzwłocznie fundusz miliona dolarów i zebrać specyalny fundusz 300.000 dolarów celem umożliwienia żydowskim sierotom ukraińskim wyjazdu do Palestyny i pobytu w specyalnych koloniach dziecięcych. 4) Komitet żyd. federacyi ukraińskich ma się zwrócić do departamentów stanu i pracy w Waszyngtonie z prośbą o poparcie przez rząd amerykański pracy około ulżenia niedoli nieszczęśliwych emigrantów żydowskich z Ukrainy i z prośbą, ażeby projektowane ustawy antyemigracyjne nie zostały wykonane.

Dokoła billu antyimigracyjnego.

Waszyngton. (ŻBK.). Przewodniczący komisyi imigracyjnej kongresu, Mr. Johnson, doniósł po koferencyi z prezydentem Hardingiem, że wkrótce wniesiony zostanie do kongresu bill imigracyjny, opracowany na wzór tego, który został przyjęty na ostatniem posiedzeniu poprzedniego kongresu, a potem odrzucony przez prezydenta Wilsona.

Johnson oświadczył, że leaderzy kongresu porzucą pierwotny plan wstrzymania całej emigracyi na przeciąg jednego roku i raczej poprą bill senatu, ograniczający roczną imigracyę do 3% liczby obcokrajowców, którzy znajdowali się w kraju w roku 1910.

Żydowskie biuro emigracyjne w Berlinie.

„Hilfsverein der deutschen Juden" rozsyła stępujący komunikat:

Centralne biuro „Hilfsverinu" dla spraw żydowskiej imigracyi rozpoczęło na nowo swą działalność. Sekretarzem generalnym biura Centralnego zamianowany został dr. Natan ben Natan.

Praca Biura Centralnego polega na uregulowaniu emigracyi, idącej przez Niemcy, udzielaniu rad emigrantom i wogóle na współpracy z organizacyami około uregulowania emigracyi.

Centrala ma swoją siedzibę w Berlinie, Steglitzerstrasse 18, filie znajdują się w Hamburgu, Ferdinandstrasse 14 i w Bremie, Düsternstrasse 7 W miarę potrzeby utworzy się filie na stacyach granicznych.

Rokowania z towarzystwami okrętowemi i zagranicznemi organizacyami żydowskiemi są w pełnym toku.

Biuro Centralne będzie wydawało, jak przed wojną, biuletyny prasowe, zawierające odnośne informacye.

Viviani o Żydach we Francyi.

Były premier francuski, Viviani, zapytany przez żydowskiego dziennikarza w Nowym Jorku o stosunek francuskiego rządu i narodu do Żydów tamtejszych, odpowiedział co następuje:

„Stosunek nasz do naszych obywateli żydowskich jest taki sam, jak do wszystkich innych naszych obywateli — wysoce przyjazny. Żydzi francuscy są dobrymi obywatelami i prawdziwymi patryotami. Antysemityzmu obecnie we Francyi więcej niema. Jest on martwy, powtórzenie afery Dreyfusa we Francyi dziś jest niemożliwe".

O Żydach w ogólności wyraził się Viviani, że „są zdolnymi i pracowitymi ludźmi, a jako tacy — pożytecznymi obywatelami".

Rynek pracy w Palestynie.

„Kuntress" pisze o obecnym rynku pracy w Palestynie: Pracy na roli dla nowych imigrantów na razie niema w Palestynie. Fundusz Narodowy nie bierze nowych pól pod uprawę, a w koloniach stan jest niezmieniony.

Roboty publiczne zatrudniają obecnie około 2000 robotników. Organizacya robotnicza wykonuje następujące roboty: buduje cztery szosy, dwie boczne linie kolejowe, kopie kanał wzdłuż toru kolejowego obok Jawny i buduje dziesiątki domów i kiosków. Roboty te otwierają możność wprowadzenia do kraju i zatrudnienie jeszcze tysięcy młodych ludzi. Pieniądze, potrzebne do wykonania tych robót, pochodzą ze źródeł niesyonistycznych.

Należy się spodziewać, że w okresie letnim rozpocznie się budowa setek nowych domów, przyczem znajdzie zajęcie mnóstwo rzemieślników i robotników.

Przegląd polityczny.

Oświadczenie Bourgeois w sprawie mandatów.

Bezpośrednim wynikiem protestów amerykańskich w sprawie udzielania mandatów bez wiedzy Stanów Zjednoczonych, jest ważne oświadczenie, jakie złożył Leon Bourgeois w senacie francuskim. Oświadczył on, że Liga narodów wstrzymała na życzenie Ameryki dalsze obrady w sprawie mandatów, a prasa amerykańska podkreśla, że sojusznicy europejscy w najkrótszym czasie uchwalą ponowne rozpatrzenie tych postanowień, które zapadły bez interwencyi Stanów Zjednoczonych. Główną przeszkodą dla uzyskania porozumienia jest sojusz angielsko-japoński i tajna umowa, zawarta między Anglią, Francyą i Japonią. W tej sprawie jednak amerykańskie ministerstwo stanu zwróciło się do Japonii i państw sojuszniczych z żądaniem lojalnego wykonania traktatu.

Ameryka i Japonia.

Cesarz japoński wystosował do prezydenta Hardinga pismo, w którem wyraża żal, że rozmaite okoliczności uniemożliwiają japońskiemu następcy tronu przyjąć zaproszenie zwiedzenia Stanów Zjednoczonych. Jak wiadomo, japoński następca tronu wybrał się obecnie w podróż do Europy.

Pisma zagraniczne podając tę wiadomość, stwierdzają, że właściwą przyczyną odmowy jest ostry protest Stanów Zjednoczonych przeciw udzieleniu Japonii mandatu na wyspie Jap.

jaką grupę! Że Leja w nięciu Orleskiej jest jednostajną i monotonną, może da się wytłumaczyć właściwościami artystki zmanierowanej a nie mu-siały tą pozycyą obciążyć debitu reżysera.

Ale ogółem wziąwszy „Dybuk" jest poważnem zdarzeniem w rozwoju naszej sztuki scenicznej, a artyści wileńscy uważają to przedstawienie za punkt zwrotny w całej dotychczasowej swej działalności. Boję się, że ten rzetelnie zasłużony sukces może wywołać fatalne następstwa. Przedstawienie „Dybuka" było niejako „redez-vous" wszystkich sztuk. Wspaniałe obrazy, Barlewiego muzyka, prześliczny — sam dla siebie — taniec Poli Walter, mogą wywołać złudzenia, że zbliża się dla naszego teatru epoka klasycyzmu. Świadczy o tem chociażby druga premiera po „Dybuku". Mam tu na myśli Asza biblijny dramat „Amnon i Tamar". Biblijny ten poemat odznacza się wspaniałym przepychem słowa, oddycha aromatem bohaterskiej miłosnej sielanki, ale brak mu szerokiego oddechu, pulsującej purpury krwi.

Sztuka pociągnęła naszych eksperymentujących artystów dzięki właśnie tym walorom czysto dekoracyjno-ornamentacyjnym. Przedewszystkiem chodzi tu o dykcyę żywego słowa, przywdzianego w królewski płaszcz wiersza, potem o samą akcyę", o możność kreacyi ról bohaterskich, któreby stały na poziomie sztuki nowoczesnej i naczyty widza, przyzwyczajonego do Hanswurstiady rozmaitych bazgraczy tanich melodramatów, respektu dla aktorskiego kunsztu, wreszcie i tu wazyskie wazy chętnie służą aktorowi. Eksperyment mógł więc być dla naszych aktorów bardzo pouczającym, gdyby był tylko ekspermentem. Ale brać wileńska mniema, że wyrosła już ze sztuki ludowej, że minęły bezpowrotnie czasy, kiedy raczyli swych widzów „Pustą karczmą" Hirszbeina. Jest bezsprzecznie w tem dużo prawdy, ale nie oznacza to jeszcze bynajmniej, by aktorzy naginali repertuar do swych wymogów, by teatr żydowski stał się instytucyą dekoratywną, by szedł po linii zewnętrznego przepychu słowa, baletu i muzyki.

Już „Amnon i Tamar" powinni naszym aktorom dać dużo do myślenia i pouczyć ich, że nie tędy droga. To, że publiczość nie dopisała, nie jest jeszcze wogóle miarodajnem, gdyż nasza publiczność jest wogóle niedojrzałą, ale szczere przestrogi rozmaitych poważnych i sztuce prawdziwie oddanych krytyków powinny zaważyć na szali. Na brak życzliwości ze strony tutejszych krytyków trupa wileńska uskarżać się nie może. Każdy z recenzentów odnosi się con amore do naszych artystów, a nie ma może w całej Europie teatru, któryby miał taką szczerą i oddaną sobie prasę.

A przecież przygotowują Wileńczycy „Córki Jefty" Asza i „Mesyasza" Żuławskiego. Są to dowody, że teatr żydowski szuka swej drogi, błądzi eksperymentuje, próbuje ciągle nowych dróg a w rezultacie zająć może na bezdroża. Miejmy nadzieję że powstałe dzięki czynnej inicyatywie paru jednostek Towarzystwo żydowskiego teatru, potrafi tym próbom nadać pewną wytyczną linię. O tem w następnym liście.

Dr. M. Kanfer.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego.

„Brzydki Ferrante", komedya w 3 aktach Sabatina Lopeza. Reżyserował p. Teofil Trzciński. Występ p. Karola Adwentowicza.

„Nie widzę przyczyny, dla której miałbym malować piękne kobiety. Nie maluję przecież z grzeczności, ani też na to, by się przypodobać jurnym gamoniom". Tak mówił Böcklin, a jednak nie mógł się zwolnić od magnetycznej pokusy tworzenia na swych płótnach kobiet, fascynujących urodą... Piękno bowiem w każdej postaci przykuwa, choćby nawet było jedynie zewnętrzną formą, obejmującą brzydką treść, czego klasycznym przykładem mogą być kobiety złe, czy głupie, ale piękne.

Ażeby z brzydoty wydobyć Piękno wewnętrzne nie musi się być Rodinem, wykazującym plastycznie ile piękna mieści się w brzydocie, ale w każdym razie zdolność taką posiada jedynie człowiek o subtelnej duszy.

Dla szarego tłumu są bezwątpienia kanonem słowa arystokraty duchowego Nietschego, że „brzydota działa przygnębiająco, odbiera siłę, zubaża, dławi. Brzydota sugeruje brzydotę. Można to sprawdzić na stanach swego zdrowia: złe poczucie fizyczne wzmaga wyobraźnię w kierunku brzydoty".

Konstytuująca konferencya żyd. niezawisłej soc.-dem. partyi robot. „Poale-Syon" w Polsce.

Kraków, 20 kwietnia.

W dniach 15 i 16 kwietnia obradowały w Krakowie organizacye i grupy poalesyońskie Rzeczypospolitej polskiej, które odłączyły się od t. zw. lewicy poalesyońskiej. W obradach brało udział 92 delegatów z 15 miejscowości, oraz przedstawiciel związku światowego „Poale Syon" p. S. Rubaszow.

Po ukonstytuowaniu się partyi na zasadach rezolucyi przyjętych na V światowej konferencyi Poale Syon w Wiedniu (t. zw. prawica) konferencya uchwaliła przystąpić do powyższego związku.

Następnie wysłuchano sprawozdania p. Rubaszowa z obrad międzynarodowej konferencyi socyalistycznej we Wiedniu (t. zw. 4 międzynarodówki), której zasady jednomyślnie przyjęto i wyrażono światowemu związkowi Poale Syon zaufanie i uznanie za należytą obronę interesów proletaryatu żydowskiego na kongresie socyalistycznym we Wiedniu.

Dalsze obrady wypełnione były dyskusyą nad metodami praktycznej pracy palestyńskiej; w pojedynczych refratach i szczegółowej dyskusyi omówiono sprawę robotniczego ruchu pionierskiego, udziału w urzędach palestyńskich oraz propagandy za palestyńskim funduszem robotniczym.

Na czoło narad wysunęła się kwestya udziału partyi poalesyońskiej w światowym kongresie syońskim. Wiadomo, że lewicowe partye poalesyońskie stanęły na stanowisku nie brania udziału w światowym kongresie syońskim. Znakomitą odprawę dał tym t. zw. „antykongresistom" p. Rubaszow, który w przeszło dwugodzinnym znakomitym referacie, zbił wszystkie istotne i pozorne argumenty, jakie wysuwane są przeciwko udziałowi w kongresie syońskim i w drugiej części swego referatu uzasadnił w nader przekonywujący sposób konieczność brania udziału w obradach światowego kongresu syońskiego. Fakty te, że mandat Ligi narodów uznaje światową organizacyę syońską za reprezentacyę żydowstwa, że Organizacya ta otrzyma w najbliższej przyszłości wielkie obszary ziemi w Palestynie oraz, że rozporządza ona fundnszami „Keren Hajesod", pochodzącymi od szerokich warstw ludu żydowskiego, nakłada na robotników żydowskich święty obowiązek wpływania na działalność Organizacyi syońskiej i jej instytucyj w Palestynie, aby zasady i interesy robotników zostały w Palestynie w jak najdalszej mierze uwzględnione. Droga do zdobycia sobie tego wpływu prowadzi jedynie przez branie czynnego udziału w światowym kongresie syońskim.

Po długiej, chwilami burzliwej dyskusyi, w której wystąpił także m. in. pos. dr Szipper za braniem udziału w kongresie, uchwalono 20 głosami przeciwko 8 przy 2 wstrzymujących się od głosowania, brać udział w kongresie syońskim. Uchwalona w tej sprawie rezolucya brzmi: „Biorąc pod uwagę szczególny wpływ, jaki posiada obecnie na kolonizacyę w Palestynie kongres syoński jako reprezentacya wszystkich elementów w żydostwie, zainteresowanych w utworzeniu jiszubu żydowskiego w Palestynie i uważając walkę proletaryatu żydowskiego przeciwko tendencyom burżuazyi żydowskiej w procesie realizacyi centrum żydowskiego, jako organiczną część dzieła realizacyi poalesyonizmu — uchwala konstytuująca konferencya brać udział w kongresie syońskim.

„Na kongresie tym będą delegaci poalesyońscy razem z delegatami żydowskiego proletaryatu socyalistycznego w Palestynie walczyć o zasady robotnicze kolonizacyi o nacyonalizacyę ziemi i o odbudowę żydowskiej Palestyny w duchu żydowskiego proletaryatu".

Referat o sytuacyi politycznej w kraju wygłosił poseł dr. Szipper, który omówił znaczenie traktatów pokojowych dla Polski i w dłuższych wywodach nakreślił dalszą linię rozwoju stosunków politycznych i społecznych w Polsce. Po nakreśleniu wytycznych linii dla polityki krajowej i po skonstatowaniu, że należy zatrzymać mandat posła dra Szippera uchwaliła konferencya szereg rezolucyi w sprawie taktyki przy najbliższych wyborach do sejmu (blok wyborczy z partyami robotniczemi, stojącemi na stanowisku walki klasowej i uznającemi żydowską autonomię narodową) w sprawie kahałów uznano potrzebę wstąpienia do kahałów i aktywnej w nich pracy dla wywalczenia demokratycznej reformy wyborczej celem stworzenia podstaw pod budowę świeckiej i demokratycznej gminy żydowskiej.

Po przyjęciu rezolucyi w sprawie organizacyi zawodowej, rozdzielczych komitetów robotniczych, pracy młodzieży robotniczej, oraz w sprawie żydowskiej Ligi kultury uchwalono statut partyjny. Jako organ centralny partyi uznano „Arbeiter Wort", wychodzący w Krakowie. Wyborem centralnego komitetu partyi zakończono obrady.

NADESŁANE.

Za rubrykę te redakcya nie odpowiada.

Naszemu kochanemu szwagrowi p. Abrahamowi Rückowi do zaręczyn z p. Sabiną Brandówną gratulują serdecznie 968 Rückowie i Spettowie.

Kochanemu bratu Abrahamowi Rückowi do zaręczyn z p. Sabiną Brandówną gratuluje serdecznie 969 Chaim Rück.

KRONIKA.

Kraków, 21 kwietnia

— **Dodatkowa rejestracya oficerów i roczników 1879—1889.** M. S. Wojsk. zarządziło dodatkową rejestracyę wszystkich oficerów i równorzędnych roczników 1879 do 1889. — Wymienieni zgłoszą się bezzwłocznie u oficerów ewidencyjnych powiatu miejsca zamieszkania, celem dodatkowej rejestracyi. — Zmianę stałego miejsca pobytu winni oficerowie i im równorzędni znajdujący się w stanie nieczynnym zgłaszać tak samo jak szeregowi u właściwego oficera ewidencyjnego.

— **Kraków bez wody.** We wtorek po godz. 10-tej wieczór pękła główna rura wodociągowa opodal klasztoru pp. Norbertanek od strony Bielan. Po pęknięciu dyrekcya wodociągów poleciła natychmiast odkopanie pękniętej rury, przyczem stwierdzono pęknięcie tzw. mufy, tj. grubszego końca rury oraz wysunięcie się uszczelnienia. Wczoraj o godz. 2 popołudniu robotnicy przystąpili do wydobywania uszkodzonej rury, a o godz. 6 wieczorem zaczęto zakładać nową, poczem prace trwały dalej w ciągu nocy. Dzisiaj przed południem, jak nas informują z kompetentnej strony, będzie już woda w mieście. Pęknięta rura znajdowała się w ziemi od założenia wodociągu w Krakowie, tj. od roku 1899.

Przy tej sposobności wypada nadmienić, że wobec częstego psucia się rur wodociągowych, powinny władze nakazać przywrócenie studzien, zasypanych po uruchomieniu wodociągów.

— **Z teatru „Nowości": „Błękitny mazur"**, operetka Fr. Lehara będzie stanowić clou tegorocznego sezonu w teatrze „Nowości". Premiera operetki na, na którą już publiczność od roku wyczekiwała, odbędzie się w przyszłym tygodniu we wtorek 26. bm. Dyrekcya zaangażowała do operetki tej świetną parę tancerzy Leokadyę i Józefa Ciesielskich. Bilety już nabywać można w kasie zamawiać J. Rudnickiego linia A—B.

— **Z muzeum narodowego.** Obraz Matejki „Konstytucya 3-go Maja" zdobił niegdyś Gmach sejmowy a obecnie deponowany w Muzeum narodowem, ma być wywieziony do Warszawy. Zażądało tego dzieła Ministerstwo robót publicznych. Dzieło to wraz z „Rejtanem" i „Kościuszką pod Racławicami" wystawiono razem na jednej ścianie w Muzeum Narodowem, składa się na cykl świetnie charakteryzujący upadek a obok dźwignięcie się Polski z upadku pełne świetnych chwil i chwały. Nigdy te obrazy razem zestawione nie były i zapewne nie będą. „Rejtan" bowiem dnia 26 bm. nieodwołalnie niebawem wywieziony będzie do Warszawy a za nim niebawem podąży „Konstytucya 3-go Maja". To też publiczność i szkoły powinnyby skorzystać tej sposobności i widzieć wspomniane trzy obrazy duchowo ze sobą złączone.

— **Podwyższenie nagród za wykrycie tajnych gorzelń.** Dotychczasowe nagrody pieniężne za przyczynienie się do wykrycia tajnych gorzelń podwyższyło Ministerstwo Skarbu nai kwoty od 1000 do 6000 marek z ważnością od 28 lutego 1921 r.

— **Konfiskata pomarańcz.** Urząd walki z lichwą zakwestyonował handlarce owoców Wiktoryi Ostrożce 190 pomarańcz, przemyconych z zagranicy.

Brzydka twarz nieraz bywała zawiązkiem zarówno tragedyi, jak komedyi, na scenie i powieści. Gdyby marzycielski poeta i wspaniały rębacz, świetlany Cyrano de Bergerac ładny miał nos, nie pobiłby go w konkurach piękny, ale pospolity chłopak Chrystian de Neuvillette. A owa rozmarzona Roksana, rozamorowana w słodkim dźwięku słów i pięknej twarzy, nie dostrzegająca duszy Cyrana, podobną jest do tysiąca innych kobiet.

Bankier Ferrante zdaje sobie sprawę z tego, że posiada twarz tak odrażającą, że go kobieta nie wybierze na kochanka, a nawet na męża.

Wskutek tego stwarza sobie całą kunsztownie zbudowaną teoryę, że każdy upośledzony w jednym kierunku, może i musi rozwijać swe jasne strony i zalety w innych kierunkach. Ferrancie idzie w sukurs jego rozległa fortuna, dzięki której może biedną dziewczynę Cecylię kształcić i obdarzać taką dobrocią, która budzi u tej pensyonarki najwyższy szacunek.

Szacunek jest dla Ferranta drobną monetą, bo pragnie złotego pieniążka prawdziwych zdobyczy. Ufa swej wymowie i zręczności tak bardzo, że oszałamiając się własnemi słowami, wmawia w siebie możność podboju serca wytwornej pani Armidy, choć ma męża tak zazdrosnego, jak p. de Curtis, a kochanka tak pięknego, jak Bartesi.

Ferrante zapowiada wręcz Bartesiemu, że pokrafi z nim skutecznie rywalizować i z serca dystyngowanej damy zniknie apolliński kochanek, a zagnieździ się tam brzydki Ferrante.

Bartesi wyśmiewa bankiera, który śmiało rozpoczyna wyprawę po złote runo. Ferrante odwiedza wśród nocy piękną panią Armidę, a jest tak brzydki, że jemu nawet i takie zuchwalstwo uchodzi. Szybko, nazbyt szybko doprowadza ją do takiego stanu, że oddanie byłoby już tylko dopełnieniem formalności.

W krytycznym momencie nadchodzi mąż. Oczyma duszy widzimy morderczą walkę między Curtisem i Ferrantem, ale bankier, nie tracąc równowagi umysłowej, pokazuje silnie wzburzonemu mężowi swą brzydotę. A Curtis święcie wierzy, że oboje zainscenizowali mu kawał i choć się sam uważa za wystrychniętego na dudka, śmieje się na całe gardło.

Dla Ferranta ma ta awanturka znaczenie poważne, bo go ośmiela do próby o rękę swej prześlicznej pupilki, która wśród niemałych wahań godzi się zostać żoną bogatego, dobrego bankiera.

Czy Lopezowi udało się przeprowadzić swe założenie, że brzydki Ferrante usuwa pięknego Bartesiego zarówno ze „stanowiska" kochanka p. Armidy, jak i poważnego rywala w stosunku do Cecylii?

Autor tylko pozornie swój plan zrealizował, bo jedynie pod wpływem chwilowego działania upojnych słów Ferranta, jego zapewnienia o niedyskretnych przechwałkach Bartesiego i dzięki ciekawości, jak człowiek z taką brzydką twarzą kochać potrafi — gotowa pani Armida użyczać bankierowi wszystkich swych wdzięków, ale jest pewnem, że szybko przyszłaby do opamiętania. I młodziutka Cecylia mocno się zastanawia nad propozycyą Ferranta, którego bynajmniej nie kocha. Dla niej nie jest już tak niebezpieczną jego brzydota, jak to, że jest o przeszło dwadzieścia lat starszym.

Lopez nie dał więc okazu brzydkiego człowieka któryby rozpalił ogień namiętnej miłości w sercu kobiety.

Mimo, że autor „Tego trzeciego" ślizga się po powierzchni problemu, nie wchodząc nigdzie w głąb, posiada sztuka Lopeza niepoślednie zalety sceniczne: pierwszorzędną architektonikę, miłe dyalogi, a przedewszystkiem rolę, którą ta sztuka stoi i upada.

Tę niezmiernie skomplikowaną kreacyę brzydkiego Ferranta stworzył p. Adwentowicz, dając zarówno w swej masce, postawie, mimice, gestykulacyi, jak i każdej kwestyi najwyższy wyraz aktorskiej doskonałości.

Dobrze postawili swe role pp. Bednarzewska, Miarczyński, Nowacki i Hańska.

Reżyser spełnił swe zadanie bardzo chwalebnie. W pracowni Ferranta wisiał piękny oryginał Żmurki.

W. Fallek.

— **Handel obcemi walutami.** Na zlecenie urzędu walki z lichwą przytrzymano Ernestynę Goldwerth (Meiselsa 38) za niedozwolony handel obcemi walutami. Odebrano jej 2000 marek niemieckich, znaczną ilość franków francuskich i jedną złotą monetę 20-koronową.

— **Usiłowane włamanie.** Onegdaj w nocy stróż cementowni w Podgórzu Maciej Rożek spostrzegł dwóch mężczyzn, którzy usiłowali włamać się do magazynu tejże cementowni. Włamywacze w chwili, gdy Rożek chciał ich przytrzymać rzucili się na niego z nożami i zadali mu cztery ciężkie rany. Jednego ze sprawców Konstantego Dubiela, który dawniej zatrudniony był jako robotnik we wspomnianej cementowni, udało się policyi przytrzymać. W czasie śledztwa Dubiel wydał swego zbiegłego wspólnika, którym jest Emil Suder, również robotnik cementowni.

— **Aresztowanie włamywacza.** Policya krakowska aresztowała Piotra Rzeźnika, szeregowca pułku lotniczego, pod zarzutem włamania się do tutejszego konsumu kolejowego. Szkoda, wyrządzona przez Rzeźnika, wynosi kilkadziesiąt tysięcy marek.

— **Kradzież.** Wczoraj aresztowano w Krakowie 26-letniego Leona Rożka za kradzież bielizny i innych rzeczy, popełnioną na szkodę p. Hausnera w biurze „Żeglugi polskiej". Wartość skradzionych przedmiotów wynosi kilka tysięcy marek.

— **Miły braciszek.** Wczoraj nad ranem posterunkowy policyjny przychwycił Stanisława Kądzielawę (l. 22) w chwili, gdy niósł na plecach worek z garderobą. Jak się okazało Kądzielawa rzeczy te skradł swojej własnej siostrze Zofii, zamężnej Jarmułowej (ul. Czarnowiejska 77).

— **Apasze między sobą.** Do dyrekcyi policyi zgłosił się znany na bruku krakowskim apasz Julian Szymczyk i doniósł, że onegdaj popołudniu napadł na niego Kazimierz Katorowicz, również znany ze swojej przeszłości kryminalnej, który, grożąc napadniętemu rewolwerem, chwycił go pod gardło i zrabował mu zegarek i 3000 mk. Na skutek tego doniesienia policya zaaresztowała Kantorowicza, przy którym znaleziono 6.385 mk. Pochodzenia tej kwoty aresztowany nie mógł należycie uzasadnić.

— **Krwawa walka nożowców.** Na stacyę pogotowia ratunkowego przyprowadził posterunkowy policyi o godz. 4 popoł. 40-let. Jana Jabłońskiego i 19-l. Wincentego Hajtę, którzy podczas bójki na placu Wolnica poranili się nawzajem nożami. Lekarz pogotowia stwierdził u pierwszego ranę ciętą na policzku, u drugiego zaś ranę ciętą i tłuczoną na lewem przedramieniu, silne stłuczenie lewego oka i przecięcie lewej powieki. — Po zaopatrzeniu rannych zostali obaj zapaśnicy odstawieni do „aresztów policyjnych pod „Telegrafem".

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Brzydki Ferante".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „Panna Maliczewska".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.

Czwartek: „Bohater kaukazki".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Czwartek: „Dziewczę z Holandyi".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Czwartek: „Jankiele".

Z kraju.

Z posiedzenia Tymcz. Komitetu Wykon. żyd. Akad. Instytucyi Samopomocy w Polsce.

Dnia 23. marca br. odbyła się w Krakowie konferencya delegatów żydowskich akademickich instytucyi samopomocowych Wyższych Uczelni Warszawy, Krakowa i Lwowa. Na konferencyi uchwolono utworzyć Centralę wymienionych instytucyi z siedzibą w Warszawie oraz ustalono modus utworzenia Tymcz. Komitetu Wykon. tej Centrali.

Onegdaj odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Tymczasowego Komitetu Wykonawczego. Z Warszawy do Komitetu wydelegowani zostali koledzy: Abramson, Himelfarb, Cylan, Lewi; z Krakowa: Thonówna, Fischlowitz, Dr. Grünfeld; ze Lwowa: Lewenter, Lautman, Szternberg. Do prezydyum Tymcz. Komitetu Wykon. wybrani zostali: Abramson, prezes, Lewi ,wiceprezes, Himelfarb, referent prasowy, Cylan, sekretarz, skarbnik — vacat.

Po uchwaleniu regulaminu, którego artykuł pierwszy określa zadania Tymcz. Komitetu Wykon. (zorganizowanie szerokiej akcyi pomocy materyalnej dla akademików—Żydów, pomoc naukową, przygotowanie ogólnego zjazdu żyd. młodzieży akad. Wyższych Uczelni Polskich i reprezentowanie żydowskiej młodzieży akademickiej Wyższych Uczelni Polskich w ramach poprzednich punktów) przystąpiono do referatu nad stosunkiem Centrali Żydowskich Akad. Instytucyi Samopomocowych do Centrali Polskich Akad. Bratnich Pomocy. W dyskusyi nad tym referatem stwierdzono, że obie organizacye stanowią równouprawnione instytucye i jest rzeczą niezbędną ustalenie między niemi ściśle określonych form współżycia oraz przedsiębrania pewnych wspólnych akcyi o charakterze ogólno-akademickim (fundusze i inne akcye państwowe dla młodzieży akademickiej). Pozatem uchwalono zaproponować Komitetowi Wykon. I-go Zjazdu polskiej młodzieży akademickiej wspólne opracowanie i przeprowadzenie ankiety wśród akademików, celem otrzymania dokładnych danych o ich warunkach ekonomicznych, przynależości do organizacyi samopomocowych oraz o poglądach ideowych. Zgłoszono także ogólny dezyderat, polecający prezydyum pilne zajmowanie się materyałami statystycznymi, dotyczącymi młodzieży akad. i jej życia.

Następnie przystąpiono do omawiania punktu o zorganizowaniu akcyi pomocy dla akademików-Żydów. W referacie o pomocy społecznej wykazano, że żydowskie społeczeństwo niczem, niestety, nie przyczynia się do ulżenia ciężkiej doli swej młodzieży akad., podczas gdy społeczeństwo polskie prowadzi w tym kierunku intensywną akcyę (agitacya prasowa, Auxilium Academicum na czele z marszałkiem Trąmpczyńskim, znaczne ofiary prywatne itp.). W referacie i dyskusyi stwierdzono pilną konieczność pobudzenia społeczeństwa żydowskiego do analogicznej akcyi, wyzyskania dla tego celu prasy żydowskiej oraz konieczność założenia komitetów obywatelskich i niesienia pomocy akademikom-Żydom, do których do komitetów winny być przyciągnięte najwybitniejsze i najwplywowsze osoby ze świata żydowskiego oraz przedstawiciele różnych organizacyi społecznych. W dyskusyi wypłynął również wniosek urządzenia „Tygodnia Akademika Żydowskiego" na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

W drugim dniu obrad, jako pierwszy punkt porządku dziennego, omawiana była kwestya funduszów amerykańskich i wogóle zagranicznych. Po bardzo długiej i wyczerpującej dyskusyi uchwalono zwrócić się do wszystkich organizacyi żydowskich zagranicą, których cele pozwalają na niesienie pomocy akademikom lub Żydom wschodnim z memoryałem, obrazującym krytyczną sytuacyę żydowskiej młodzieży akademickiej w Polsce.

Postanowiono także zwrócić się do Szaloma Asza z prośbą o poparcie odnośnych zabiegów w Poeple Relief, którego jest członkiem, do prof. Einsteina, który w wywiadzie swoim z korespondentem „Hacefiry" oświadczył gotowość przyjścia z pomocą akademikom-Żydom, oraz do sir Stuarta Samuela, który w czasie swego pobytu w Polsce zapewnił żydowską młodzież akad. iż gotów jest przyjść jej z pomocą materyalną.

W sprawie uniwersytetu w Wilnie stwierdzono, że ze względu na podobne położenie i wspólne interesy wskazane jest, aby żyd. młodzież akadem. uniwersytetu wileńskiego zgłosiła swój akces do Centrali Żyd. Akad. Instytucyi Samopom. Wyższych Uczelni Polskich.

Prócz wymienionych najważniejszych kwestyi, omawiano na posiedzeniu cały szereg spraw o mniejszem znaczeniu. Sprawę ogólnego zjazdu Żyd. Młodzieży Akad. odłożono do następnego plenarnego posiedzenia Tymcz. Komitetu Wykon., do tego zaś czasu polecono prezydyum zajęcie się zebraniem materyałów do Zjazdu, ewent. nawet przygotowaniem pewnych w tej sprawie konkretnych projektów.

Warszawa, 12. kwietnia 1921 r.

Uchwały komisyi sanitarnej Jointu. Dziś zakończyły się w Warszawie obrady Jointu w sprawach sanitarnych. Obradom przewodniczył specyalnie na konferencyę przybyły z Paryża dr Klotz. M. i. uchwalono: urządzić 100 łaźni ludowych w różnych miastach i przekazać je kahałom względnie towarzystwom lekarsko-filantropijnym, rozszerzyć akcyę „kropli mleka" dla dzieci, przedsięwziąć masowe szczepienie ospy i lekarskie badanie dzieci. Fundusze na te cele potrzebne wyasygnuje centralny zarząd Jointu w Paryżu .(M).

Święta Paschy w szkołach. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publ. wyjaśnia, że uczniowie wyznania mojżeszowego oraz personal, nauczycielski zwolnieni są od zwykłych zajęć w święta Paschy w dniach od 23 do 30 kwietnia b. r. (M).

Wstrzymanie ewakuacyi uchodźców. Korespondent wasz dowiadnje się, że ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało dziś do podległych władz w Baranowiczach, Równie i innych miastach kresowych telegraficzne polecenie, by zaprzestano wysyłać z powrotem na terytoryum bolszewickie uchodźców, przebywających na terytoryum polskiem. (M).

Dział gospodarczy.

Projekt zmiany systemu opłat wywozowych. Jak ogólnie wiadomo jedną z najważniejszych przyczyn podcięcia naszego eksportu był system opłat wywozowych. Wysokość tychże była dla różnych artykułów różnie określana, inaczej w poszczególnych dzielnicach, przyczem — co najważniejsza — obliczano je w stosunku do minimalnej ceny eksportowej, zupełnie od zysku niezależnie, tak, że w okresie spadku cen zagranicą zdarzało się, że opłata cały zysk pochłaniała a nawet go przewyższała.

Jak donosi organ min. przem. i handlu „Przemysł i Handel" mają obecnie opłaty być pobierane: 1) w postaci procentu od zysku wywozowego, 2) podług systemu jednostajnego dla całego państwa i wszystkich towarów (z wyj. ropy i jej produktów, cementu i wódek). Ustalanoby ceny przeciętne na rynku wewnętrzym i zewnętrznym na pewien okres czasu, przyczem ceny te nie mogłyby być podwyższone, a możliwemby było obniżanie a nawet kasowanie opłat. W razie uchwalenia projektu przez Gł. Urz. Przyw. i Wyw. będzie sprawa w najbliższym czasie przedstawiona do decyzyi Rady ministrów.

Podatek od zysków wojennych. Ogłoszono w „Monitorze Polskim" rozporządzenie min. skarbu, na mocy którego zawarte w par. 1. rozporządzenie z dnia 12-go maja 1920 r., rozciągnięcie mocy obowiązującej dekretu z dnia 5 lutego 1919 r. w przedmiocie wprowadzenia podatku od zysków wojennych na obszarze b. zaboru rosyjskiego na zyski, względnie dochody, osiągnięte w latach 1919 i 1920, ogranicza się tylko do zysków, względnie dochodów, osiągniętych w roku 1919. Jeżeli podatek ten za rok 1920 został już wymierzony, ma go władza skarbowa I. instancyi z urzędu umorzyć. Nowych wymiarów za rok 1920 nie należy uskuteczniać.

Kredyt holenderski. Kredyt Holandyi dla Polski ma być faktem dokonanym. Zagraniczne gazety już oddawna o tym kredycie piszą, lecz my, najbliżej zainteresowani, nic nie wiemy. List z Düsseldorfu ogłoszony w „Berliner Börsen Zeitung" objaśnia tylko, iż znaczny kredyt udzielony został rządowi polskiemu na tych samych warunkach, na jakich otrzymał go rząd austryacki. Zresztą ani rząd polski, ani też polski przemysł nie interesuje się możliwościami kredytowemi w Holandyi. Pod nazwą „Nebal" utworzyło się w Amsterdamie towarzystwo holendersko-bałtyckie dla organizacyi interesów handlowych na wschodzie. Do przedsiębiorstwa tego należy 50 nawiększych fabryk holenderskich. Celem jest założenie odpowiednich ajentnr: w Finladyi, Polsce, Łotwie, Estonii i Litwie oraz zawiązanie stosunków z Bolszewią. Z towarzystwem tem nikt w Polce w kontakt nie wszedł.

Produkcya nafty w Polsce. Eksploatacya nafty w Galicyi wynosiła w r. 1920 — 765.000 ton, a więc połowę tego, co produkowano w najlepszych latach. Z powyższej ilości 120 000 ton zużyły same kopalnie, z pozostałości więk-

...ną część sprzedaje się w Polsce, a 200.000 ton idzie na wywóz. Powiększenie eksploatacyi i wywozu jest możliwem w znacznie większym rozmiarze. Gdańsk szczególniej interesuje się tem zjawiskiem i cały szereg firm zajął się tą sprawą, gdyż przedewszystkiem sam Gdańsk będzie potrzebował nafty dla siebie, a następnie liczy na wywóz do państw bałtyckich: Finlandyi, oprócz Litwy i Łotwy.

Z giełdy.

Kraków, 20 kwietnia.

Zastój kompletny; tylko pięcioma papierami dokonano kilka obrotów po kursach nieznacznie zniżkowych. Z papierów bankowych stała jedna transakcya Ziemskim Bankiem Kredytowym, a z lokacyjnych transakcya ...wizy bez żadnej zmiany.

Giełda krakowska z dnia 20 kwietnia 1921 r.

Akcye bankowe:	oferowano	żądano	transakcye
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	530—	580—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—.—	—.—	
„ Hipoteczny	680—	740—	
„ Małopolski	750—	800—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	675—	725—	700—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200—	—.—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200—	4600—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	900—	1000—	
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	650—	750—	680—700
Handl. Spółka akc. „Impeks"	—.—	—.—	
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1750—	1850—	
Żegluga Polska	650—	750—	
Zieleniewski	6800—	7200—	
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—.—	—.—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	2100—	2300—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	4000—	4400—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2600—	2800—	2700—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	2550—	2750—	
„Autom" tow. fabryka samochodów	2100—	2300—	
„Górka" fabryka cementu	6800—	7200—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5300—	5600—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	7200—	7500—	
Polska nafta	2650—	2850—	2775—
Elektrownia w Sierszy III em.	1600—	1800—	1700—
„Olkusz" T. A.	3600—	3800—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	950—	1150—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600—	2800—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600—	3800—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600—	3800—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki i wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	750—	790—	—.—	—.—
Franki francuskie	54—	57—	56—	58—
Franki szwajcarskie	—.—	—.—	130—	140—
Marki niemieckie	11·50	12·50	12—	13—
Korony austryackie	1·20	1·25	1·25	1·32
Korony czesko-słowackie	10—	11—	10·50	11·50
Lei rumuńskie	11—	12—	—.—	—.—
Liry włoskie	30—	32—	32—	34—

Zamknięcie giełdy w Zurychu 20 bm. Berlin 9.14 (19 bm. 9,17½), Holandya 205 (201), Nowy Jork 578 (578), Londyn 22.70 (22.71), Paryż 41,90 (42,30) Medyolan 27.85 (28.40), Bruksela 42,75 (43,75), Praga 7.92½ (7,97½), Budapeszt 2,15 (2.15), Zagrzeb 4.10 (4-10), Bukareszt 9.30 (9,40), Warszawa 0.72 (0.71), Wiedeń 1.64 (1.67½), korony stemlowane 0 (0,99).

Kurs dewiz w Wiedniu 20 bm.: Amsterdam 22450, Zagrzeb 450, Berlin 1016, Bruksela 4820, Budapeszt 240, Bukareszt 101250, Kopenhaga 11640, Londyn 2532.50, Medyolan 3080, N. Jork 644, Paryż 4655 Praga 8.77, Sofia 787,50, Warszawa 76.75, Zurych 11175, dolary 638.50, belgijskie 4800, bułgarskie 800, duńskie 11475, marka niem. 1116, angielskie 2520, francuskie 4630, holenderskie 22350 włoskie 3065, jugosłowiańskie niestempl. 1785, setki 1777, norweskie 10175, polskie 8050, rumuńskie 1007.50, rosyjskie 24950 szwedzkie 15170, szwajcarskie 11125, czeskie 877, węgierskie 230.

Marka polska w Pradze 8.60, dewiza na Warszawę 8.45.

Marka polska w Berlinie 8.05.

TELEGRAMY.

Bolszewicy są w mniejszości we własnem państwie.

Ryga. (Orient) W Piotrogrodzie została otwarta międzynarodowa konferencya fabryk. Ogromną większość na konferencyi stanowili delegaci bezpartyjnych, którzy w ¾ zasiedli w prezydyum. Pierwsze posiedzenie nacechowane było wrogiem wystąpieniem przeciwko władzy sowieckiej. „Sie Godnia" donosi, że na otwartej w tych dniach w Moskwie konferencyi bezpartyjnych, przyjęto rezolucyę mienszewicko-eserowską większością 900 głosów.

Francya nie chce komisyi rosyjskiej.

Moskwa. PAT. Radio. (W. B. K.) Rząd francuski zawiadomił depeszą iskrową, że wszyscy Rosyanie, którzy dotychczas przebywali we Francyi i starali się o powrót do kraju, zostali odesłani już do ojczyzny, a zatem wydelegowanie komisyi rosyjskiej w tej sprawie byłoby zbyteczne.

Spotkanie premierów Francyi i Anglii.

M. **Warszawa.** (Telefonem). Z Londynu donoszą: Spotkanie premierów sprzymierzonych rządów odbędzie się w najbliższą sobotę w Hythe. Briand przybędzie do Anglii w towarzystwie Berthelota, marszałka Focha i gen. Weyganda. Premierowi angielskiemu towarzyszyć będą lord Courzon, marszałek Wilson i Filip Korr. Reuter podaje, że nie będzie to oficyalna konferencya, lecz raczej poufne zebranie, w którem mają wziąć udział również przedstawiciele Włoch i Belgii. O ile hr. Sforza nie będzie mógł przybyć, to zastąpi go ambasador włoski w Londynie. Narada ma na celu poinformowanie się rządów sprzymierzonych o wzajemnem stanowisku w sprawie odszkodowań i zarządzeń przymusowych, oraz uzgodnienie poglądów przed zwołaniem nowej konferencyi sprzymierzonych, która odbędzie się w przyszłym tygodniu w Paryżu.

Według „Echo de Paris" Briand pragnie przedłożyć Lloydowi Georgowi projekt wypracowany w głównych zarysach przez Francyę, w jaki sposób zmusić Niemcy do zapłaty zobowiązań. Jak wiadomo, pracują od ubiegłego poniedziałku rzeczoznawcy wojskowi i gospodarczy nad tem, aby ustalić zarządzenia, mające być powziętemi w dniu 1 maja. Komisya ta zbierze się znowu jutro i jest prawdopodobnem, że jej sprawozdanie będzie wykończone jeszcze przed wyjazdem Brianda. Z drugiej strony oświadczyła pewna znana osobistość dyplomatyczna redaktorowi „Echo de Paris", Hutinowi, że celem Brianda jest, by także interesy angielskie były obok francuskich reprezentowane podczas posuwania się Francyi w zagłębiu Ruhr. Dziennik ten podaje również, że w piśmie wystosowanym do Lloyda Georgea, Briand podkreślił zgodność przekonań rządu i parlamentu francuskiego, iż nadeszła chwila, w której należy położyć kres odwlekaniu w nieskończoność sprawy odszkodowań przez Niemcy. Co się tyczy blokady morskiej, to będzie o tem mowa dopiero później, gdyby Niemcy nie ustąpiły.

Dziennik czyni uwagę, że jeżeli marszałek Foch, Weygand, jakoteż Wilson przyjadą do Hythe, jest to dowodem, iż będą omawiane również nowe zarządzenia wojskowe, atoli wejście w życie tych decyzyi będzie zależnem od konferencyi międzykoalicyjnej, która prawdopodobnie będzie obradowała w Paryżu, jakoteż w pierwszej linii będzie zależnem od stanowiska, które Niemcy zajmą w przyszłości.

Londyn. PAT. (Havas.) „Daily Chronicle" konstatuje, że pomiędzy sprzymierzonymi panuje zupełna harmonia w sprawie stosunku do Niemiec.

Nowe brzmienie rezolucyi Knoxa.

Berlin. PAT. (W. B. K.). Donoszą z Paryża: Jak się „Temps" dowiaduje z Waszyngtonu, rezolucya Knoxa otrzymała następującą stylizacyę: Stany Zjednoczone zastrzegają sobie prawo zmuszenia Niemiec, by wypełniły swoje zobowiązania. Zmieniona rezolucya Knoxa została przez senat ponownie odesłana do komisyi dla spraw zagranicznych.

Paryż. (Tel. wł.). „New York Times" donoszą, jak twierdzą, z dobrze poinformowanego źródła, że rząd amerykański zgodzi się na pośrednictwo tylko pod warunkiem, że odpowiadać to będzie życzeniom koalicyi.

Niemcy planują rozdrobnienie Rzeszy celem uniknięcia zapłaty odszkodowań?

M. **Warszawa.** (Telefonem). Według doniesienia E. E. z Bytomia, w Niemczech zaczyna się zarysowywać projekt rozdwojenia Rzeszy niemieckiej na zupełnie odrębne jednostki państwowe celem uniknięcia zapłaty odszkodowań. Projekt ten przewiduje podział obszaru Niemiec na następujące nowotwory państwowe:

1) Turyngia, obejmująca prowincyę Hessen aż do miasta Kassel, całą Saksonię wraz z Turyngią i częścią Śląska środkowego,

2) Państwo południowo-niemieckie, obejmujące Wirtenberg i Baden,

3) Bawarya z częścią Palatynatu i ewent. Austryą,

4) Państwo związkowe, obejmujące prowincye Hannower, Oldenburg, Westfalię i miasta hanzatyckie.

Każde z tych państw reprezentowałaby odrębne tendencye społeczne. I tak Turyngia miałaby charakter socyalistyczno-radykalny, Niemcy południowe — protestancko-liberalny, Bawarya — katolicki.

Poza obrębem wymienionych państw zostałaby republika nadreńska oraz Prusy mniejwięcej w granicach z czasów Napoleona I., obejmujące Brandenburgię, Pomorze, resztę Śląska i Poznańskiego, oraz Prusy zachodnie.

Interpelacya w parlamencie Rzeszy w sprawie odszkodowań.

Berlin. PAT. (W. B. K.). Dzisiaj popołudniu podjął Reichstag swoje prace po feryach Wielkanocnych. Na pierwszem miejscu porządku dziennego znajduje się interpelacya niezależnych socyalistów w sprawie polityki zagranicznej. Rząd będzie interpelowany, jakie poweźmie zarządzenia, aby wyrównać różnicę, istniejące między nim a ententą w sprawie żądań reparacyjnych.

Echa zamachu komunist. w Berlinie

Berlin. PAT. Biuro Wolffa. Z powodu znanego zamachu na kolumnę zwycięstwa trzech aresztowanych zwolniono, dwóch zasądzono za przekroczenie ustawy o noszeniu broni na sześć miesięcy, pięciu oskarżonych skazano na sześć lat, dwóch na ... lata.

Także Austrya ma uczestniczyć w sankcyach?

Praga. PAT. Dzienniki czeskie donoszą, że państwa koalicyjne wystosowały do Austryi notę, domagającą się przyłączenia się Austryi do sankcyi gospodarczych przeciwko Niemcom.

W razie przyłączenia Austryi do Niemiec.

Praga. PAT. Dzienniki czeskie omawiając zamieszczoną niedawno przez lublański „Slowenski Narod" wiadomość o oczekiwanem wkrótce rozwiązaniu umowy zaczepno-odpornej między Francyą, Czechosłowacyą a Jugosławią, donoszą, że kwestyę tę omawiał francuski generał Weygand, który przybył w tym celu do Pragi. Jugosławii Francya przyrzekła Solnogród. O ileby sprawa przyłączenia się Austryi do Niemiec przybrała formy realne, Jugosławia i Czechosłowacya mają otrzymać daleko idące pełnomocnictwa.

O pomoc dla Austryi.

L. **Wiedeń.** (Telefonem). Konferencye delegacyi finansowej Ligi narodów trwają dalej. Na pierwszy plan wysuwa się pożyczka wewnętrzna. Finansiści austryaccy sprzeciwiają się pożyczce przymusowej i żądają, aby pożyczka zagraniczna rozpisana została przed wewnętrzną.

Zajścia w węgierskiem Zgromadzeniu nar.

L. **Wiedeń.** (Telefonem). Z Budapesztu donoszą: Dzisiejsze posiedzenie węg. Zgromadzenia narodowego było bardzo burzliwe. Poseł Benicky, b. węg. minister spraw wewnętrznych, doniósł o naruszeniu jego nietykalności poselskiej, a to w czasie ostatniego pobytu eks-króla na Węgrzech. Na rozkaz samego Horthyego został pos. Benicky zaaresztowany. W obecnych stosunkach — mówił pos. Benicky — nie spodziewam się wcale otrzymać satysfakcyę. Przy tych słowach powstała taka wrzawa, że musiano przerwać posiedzenie.

Drobne ogłoszenia.

Jadalnia prawie nowa, czarna dębowa, można do sprzedania. Oglądać można od godz. 2-ej do pół 3-ej. Jasna 8. I piętro drzwi nr. 3. 737

Dla przedsiębiorstwa handlowego w Katowicach potrzebna stenotypistka polsko-niemiecka (ewentualnie polska) za dobrem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia przyjmuje dr. Holzer, św. Gertrudy 2. 987

Panny piszącej biegle na maszynie poszukuje Fa A. Lindenbaum, Kraków, Dietla 47. 708

Biuro pośrednictwa pracy mężczyzn czynne od 2—5. Kraków, Stradom 15. 186

Praktykantka do sklepu norymberskiego potrzebna zaraz. Blaugrund, ul. Sienna 11. 987

W Karlsbadzie

otworzyłem restauracyę ściśle rytualnie prowadzoną (כשר) w domu „Tristan" naprzeciw „Schützenhausu". Upraszam o liczne odwiedzanie.

Nuchim Bader z Dąbrowy obok Tarnowa. 865

Pierwsza Polska Agencya Publ.

„ARGUS"

Kraków, ul. Grodzka 32, II. p. Radcy L. Trzaskowskiego.

„ARGUS" udziela porady prawnej i interweniuje we wszelkich sprawach administr. Sporządza podania i rekursy do wszystkich władz. Uskutecznia czynności z zakresu rachunkowego, kolej. podatk. ubezp. etc. 451

„ARGUS" pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, folwarków, i większych majątków ziemskich pod nader korzystnymi warunkami. Bliższe szczegóły w bezpł. prospektach. Jedyna i największa Agencya w Polsce.

Fabryka mioteł ryżowych
B. Kramer i Ska w Jaśle

zawiadamia wszystkich interesowanych oraz dawnych swoich P. T. Odbiorców, że **uruchomiła** swoją **fabrykę** i wyrabia w gatunkach przedwojennych **miotły i miotełki ryżowe.** 651

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.

„Odzież"
Rotter, Schneider i Ska

Fabryczny wyrób konfekcyi w Białej

dostarcza szybko każdą ilość

konfekcyi męskiej i odzieży robotniczej

po cenach najniższych

ODCISKI

brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

„KLAWIOL"

wyrob. Farmac. Labor.

AP. KOWALSKI w WARSZAWIE, MIODOWA 1.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 4011

Uwaga! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego.

Hurtownia sprzedaż w Krakowie: Magister E. Jawornicki Akc. Tow. „PHARMA" ul. Długa L. 5. Magister St. Szczepański i Ska f. „HYGEA" ul. Krupnicza L. 12. Główny reprezentant na Kraków i Zachodnią Małopolskę firma „HYGEA".

„VITA" FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH W KR[...]

BIURO: RYNEK GŁ. 22, TEL. 224[...]

Zamiast drogich wód mineralnych, leczniczych i stołowych, używajcie

PASTYLEK „VITA" zastępujących wody mineralne

Pastylki „VITA" wody Giesshübler
Pastylki „VITA" wody Hunyady Janos
Pastylki „VITA" wody Apenta

Pastylka „VITA" wrzucona do szklanki wody, daje natychmiast wodę mineralną, równą w skutkach i smaku wodzie naturalnej.

Uznane i zbadane przez pierwsze powagi naukowe.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGUERYACH.

„VITA" Giesshübler na szklanki, w kawiarniach i restauracyach.

ZASTĘPSTWA NA WIĘKSZE MIASTA DO ODDANIA.

Hagadoth szel Pesach

הגדות של פסח

W wytwornem wydaniu R. Löwita z ilustracyami J. Budki, do nabycia w

Komitecie lokalnym Z. F. H.

718 Stradom 15.

Rysunki na klisze

szkice artystyczne na plakaty, opakowania, etykiety, druki różnego rodzaju, wykonuje

E. BARTL, Kraków ul. Czapskich 1, III. p. drzwi 93.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Parowa fabryka mydła
Br. M. i S. STOCK
WARSZAWA

zawiadamia niniejszem P. T. Odbiorców, iż mydło naszego wyrobu marki:

„KOGUT"

niezrównanej jakości o gwarantowanej zawartości tłuszczu 66%, jest znów do nabycia.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Pierwsza Przemyska elektr.-mechaniczna

FABRYKA WYROBÓW PAPIEROW. ART.-REKLAMOWYCH

połączona z własną drukarnią

Eliasza Królika

Mickiewicza 41. **Przemyśl.** Podzamcze 1.

poleca: 482

Worki korzenne. Serwetki papierowe. Woreczki dla aptek i cukierń.	Woreczki do wypłat tygodniow.	Papier do pakowania. Serwetki papierowe. Artykuły reklamowe. Opakowanie na herbatę i kawę i td.

ZAMÓWIENIA

NA REKLAMY-ŚWIETLNE DO KIN



oraz ogłoszenia do wszystkich pism przyjmuje:

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

H·FALLEK

KRAKÓW·BONEROWSKA 11.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. POR.



KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7

TELEFON 270

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące.

ŹRÓDŁO TA[...]

Papiery wszelkiego rodzaju, jakoteż albumy, papiery listowe, bibułki do kwiatów, kasetki, ołówki, pióra, księgi handlowe, koperty, radyrki i wszelkie przybory piśmienne oferuje po cenach przystępnych. 663

J. GUTTER i B. PERLMAN Kraków, Stradom 15.

Prawdziwą

ULTRAMARYNĘ PRZEDWOJENNĄ

687 **i NAMIASTKĘ**

w wielkim wyborze, w własnem opakowaniu poleca

Koerbel i Gottlieb

Kraków, ulica Meiselsa l. 11.

Sprzedaż tylko hurtowna.

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!

nawet zupełnie zniszczone 4369 przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia Pierwsza w Galicyi Pracownia dla naprawy maszyn biurowych. Wykonanie dokładne, prędkie i pod gwarancyą.

W. KEYHA, mechanik. Kraków, Floryańska 3.

WORKI

różnego gatunku i płachty

kupuje i sprzedaje

LANDAU i FEINSINGER

Lwów, ul. Sykstuska L. 58a.

Magazyn w pasażu Hermana (Coloseum). 4447

WÓDKI KASPROWICZA

Stale na Składzie komisowym w magazynach tranzytowych 486

Jeneralna Reprezentacya „KOMPAS"

Polskie Biuro Międzynarodowego Handlu

Kraków, Smoleńsk 16

FIRMA

I. Machauf

Przedsiębiorstwo dla obrotów techniczno-handlowych

Kraków, Dunajewskiego 6.

Telefon 3001. Telefon 3001.

utrzymuje na składzie i dostarcza wszystkie przybory techniczne dla wszelkich gałęzi przemysłu. 545

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.